

DWUTYGODNIK SAMORZĄDU UCZNIOWSKIEGO MIEJSKIEGO GIMNAZJUM NR 1 W ZAMBROWIE



www.dwusuw.prv.pl

dwusuw@dwusuw.prv.pl

News'y, news'y news'y...

- ! 6 grudnia. Były mikołajki!!! Na pewno wszyscy dostaliście po lizaku od naszego "gimowego" Mikołaja.
- o Mikołaj był po prostu PRZEBOJOWY, a lizaki... uhhmm... jako rasowy wyjadacz dziękuję SU za te lizaki!
- ! Ostatnio wszyscy z naszej szkoły walczyli o identyfikatory do WOŚP-u, po krwawych i burzliwych starciach stwierdzam, że
- o już wszystkie miejsca są zajęte.

212 dni do wakacji
9 dni do ferii świątecznych
... dni do końca półrocza

Światowy dzień AIDS

1 grudnia odbył się światowy dzień AIDS, mający na celu zwrócenie uwagi na problem AIDS oraz pobudzenie działań dla zahamowania światowej epidemii tej choroby. AIDS (ang. Acquired Immune Deficiency Syndrome) to zespół nabytego upośledzenia odporności, wywołany przez wirus HIV (ang. Human Immunodeficiency Virus). Choroba ta została wykryta na początku lat osiemdziesiątych XX wieku w USA, na Haiti i w kilku krajach Afryki. Nieco później pojawiła się u mieszkańców krajów Europy Zachodniej. Dzisiaj mówi się już o epidemii (światowej epidemii) tej choroby- liczba zachorowań wzrasta lawinowo. AIDS dotarło już do ponad 130 krajów na wszystkich kontynentach.

Choroba atakuje naturalny system odpornościowy organizmu, który nie jest w stanie bronić go przed różnymi infekcjami i niektórymi formami raka. Objawami choroby są: wysoka temperatura, powiększenie węzłów chłonnych, stałe uczucie zmęczenia, spadek masy ciała, podatność na choroby zakaźne, ostre zapalenia płuc, choroby skóry, nie gojące się rany. Ciężkie infekcje i ogólne wyniszczenie organizmu powodują, że w końcu następuje śmierć.

U zarażonych prawie we wszystkich płynach ludzkiego organizmu stwierdzono obecność wirusa HIV. Ma on jednak różne stężenie. Wirus jest przenoszony wyłącznie wtedy, kiedy płyn organiczny osoby zarażonej dostanie się bezpośrednio do krwioobiegu drugiego człowieka.

AIDS nie przenosi się przez codzienne, zwykłe kontakty z osobą chorą. Pamiętaj, że nie można się zarazić:

- Dotykając lub przytulając osobą zakażoną, bezpieczne są także pieszczoty i towarzyskie pocałunki
- Używając tych samych naczyń i sztućców
- Przebywając w pobliżu osoby zakażonej, która kaszle lub kicha

**Przepraszamy Czytelników,
ale w chwili publikacji numeru w sieci nie udało się
nam odnaleźć żadnego kompletnego egzemplarza 2SUwa.
*redakcja***

Wywiad z koszykarzami

Akurat ten wywiad będzie krótki, ponieważ nasi kochani koszykarze tak się rozpisali, że musieliśmy wyciąć połowę ich wypowiedzi, aby zmieścić się w gazetce.

Co spowodowało że w ubiegłym roku do waszej drużyny należeli gracze spoza granic Zambrowa?

W tamtym roku w klubowych zwyciężyliśmy woj. Podlaskie i mieliśmy walczyć o Mistrzostwo Polski. Trener postanowił zaciągnąć do naszej drużyny dwóch graczy z Bielska i jednego z Łap, ponieważ takie zespoły jak Radom czy Kielce mają zawodników z całego wielkiego

Dlaczego nie grają z wami już chłopcy ściągnięci przez pana Zielińskiego?

Grają z nami tylko na turniejach. Za rok będą prawdopodobnie uczyć się w naszym gimnazjum i mamy razem walczyć o Mistrzostwa Gimnazjady.

Czy macie w najbliższym czasie jakieś mecze?

Teraz wyjeżdżamy na turniej do Stargardu Szczecińskiego. Jada z nami zawodnicy z Bielska

Jakie są wasze refleksje po przeczytaniu artykułów o was?

Po części zgadzamy się z opinią na nasz temat, lecz VI nr 2SUW-a jest kompletnie zmyślony. Ktoś wyjątkowo musiał nas nie lubić, pisząc takie rzeczy. A to jacy jesteśmy, to już nasza sprawa i bylibyśmy wdzięczni, gdyby nikt nas nie osądzał, nic o nas nie wiedząc. Dokuczamy innym, ale tylko tym, którzy na to zasłużyli. Z nikogo nie śmiejemy się bez powodu. I wcale nie chcemy zaimponować innym!!! A to, co INNI sobie pomyśla o nas to już ich sprawa, my się nie będziemy mieszać.

Co czuliście po przeczytaniu artykułów?

Na początku wściekłość, złość i chęć zemsty. Każdy by chyba to czuł, po przeczytaniu artykułu ośmieszającego go. Lecz po ostatniej wizycie pana dyrektora, postanowiliśmy trochę wyluzować i nie dociekać, kto to napisał. Wcale nas już to nie obchodzi, co sobie o nas myślała osoba pisząca takie rzeczy. A do następnego wydania 2SUW-a napiszemy własny artykuł!!!

Trzymamy was za słowo i będziemy czekać (*hehe a kto was opublikuje...?*)

Silniczek

Bajki ^__^

Siedziałam sobie dzisiaj i bawiłam się workiem foliowym:) Of cozz nie takim zwykłym, a takim jak to można znaleźć np. w niektórych kopertach na poczcie, jak się np. CD wysyła. No taka folia z kuleczkami, co jak się je naciska, to one tak pękają. Nie umiem tego opisać, ale chyba wiadomo o co chodzi:)) W każdym razie tak sobie strzelałam tym workiem, aż moja mam przyszła, popatrzyła, co robię i powiedziała to, co zawsze w takiej chwili: "Boże, gdzie ja błąd popełniłam?!" Ostatnio to mówiła, jak zaczęłam jęczeć, że chcę na urodziny kasetę z bajką *Nowe szaty króla* (taka bajka Disney'a o królu zamienionym w lamę... genialne!!:)) No właśnie, bajki. O tym miał być właśnie ten text:) (Nie ma co, umiem wstępy pisać:)) (Proszę nie mylić z Wstępem Bronisławem - Kubuś Puchatek r1z:)) A dlaczego akurat bajki? Z dwóch powodów: chyba nikt jeszcze o tym nie pisał:)), to po pierwsze, a po drugie ja baaaardzo lubię bajki (tak, wiem, jestem dziecinna, do granic możliwości nawet:)) W każdym razie jak mi smutno albo mam pasqndny humor, to albo wchodzę na neta (jak mogę of cozz), albo gram w Baldur's Gate 2, albo włączam sobie jakąś bajkę na dvd:) (albo czytam książki, ale je czytam w każdej wolnej chwili, więc je tutaj pominię:)) Bajki Disney'a, i nie tylko z tej wytwórni, pomagają mi uciec do innego świata, uciec od smutków, kłopotów i rodziców z wygórowanymi ambicjami. Książki niby dają to samo, ale nie we wszystkich wszystko dobrze się kończy (np. taki *Wiedźmin*), a jak mam zły humor to

dwusuw 4

potrzebuję czegoś wesołego. Bajki są kierowane głównie do dzieci i zawsze musi być happy end (wyłączając historię Pocahontas, bo tam jej ukochany odplynał heeeen za morze, ale już w *Pocahontas II* wszystko się ułożyło jak trzeba:))) Takie szczęśliwe zakończenia jakoś zwiększają wiarę w to, że w real world może być tak samo, trzeba się tylko postarać:) (Of cozz odradzam przebierać się za ogry albo lwy, nie przesadzajmy:)))

Ktoś może powiedzieć, że bajki są infantylne, chociażby Kubuś Puchatek. Też prawda, ale co z tego? Wprawdzie mi też to często przeszkadza (jak oglądałam sobie jakąś pełnometrażowa bajkę o Kubusiu to mnie szlag trafiał, jak oni mogli być tacy głupi???:))) no ale nie jest źle:) Już lepiej oglądać przygłupiego Puchatka niż beznadziejne *Talitubisie*:))) Zresztą nie wszystkie bajki są infantylne. Taka *Atlantyda* jest całkiem w porządku:)

Dobija mnie jedna rzecz, która niszczy urok wielu bajek. Ich kontynuacje. Czasami znajdują się jakieś fajne, chociażby wspomniana wcześniej *Pocahontas II*, *Toy Story II* albo *Król lew II: Czas Simby*:))) Ale są też gnioty w stylu sequela *Dzwonnika z Notre Dame* (czy jak to się pisze:)), który ma beznadziejną fabułę i głupie piosenki:))) Albo *Kopciuszek II*:) *Kopciuch* to już całkowite przegiecie. Jak można było wymyślić ciąg dalszy?? Toż to profanacja!:) Of cozz moim zdaniem *Kopciuszek* to beznadziejna bajka, ale o tym napiszę może innym razem:)))

Inną zaletą bajek jest to, że są one skarbnicą genialnych cytatów:) Serio! Weźmy na przykład *Mulan*, *Herkulesa*, *Nowe szaty króla* czy *Dawno temu w trawie*. Albo genialne, najgenialniejsze na świecie *Potwory i ska.*:) (Jak byłam w kinie to cała sala umierała ze śmiechu:)))(*) Do końca życia nie zapomnę textów w stylu "Ja nie jestem jaszczurką, ja nie robię językiem tak...", "Moja mała dziewczynka poszła mordować ludzi" (*Mulan*), "A oto dowód, że po ziemi stapały dinozaury" (*Nowe szaty...*) czy "A ty co? Kafle glancujesz?":))))) Albo cytat z *Herkulesa*: "Łyka?":))))) Kto nie widział, nie zajrzy o co chodzi:) Albo "Wziąłem bo takie gustowne":))

Pewnie sobie myślicie, po diabła ona to pisze? Ano dlatego, że lubię:) A jak kogoś nie rozśmieszyły te teksty (a takich ludzi jest pewnie duuużo:)) to niech sobie obejrzy bajki, z których te cytaty pochodzą:) Ten z kaflami jest z *Monster inc.*:) Of cozz najgenialniejszym z filmów animowanych jest *Shrek* ale tego nie uważam za bajkę, więc nie było o nim ani słowa:) Moje ulubione cytaty ze *Shreka*: "Niech mnie ktoś przytuli...", "Ogry są jak cebula", "Krzesłem go!" i "Zali wżdy cny rycerzu":))))) Ten ostatni rulezuje:))

Dobra, kończę to, bo znowu mnie ktoś o bredzenie posadzi:) Ale musicie mi wybaczyć to, co napisałam - dochodzi 1 w nocy, a ja o tej porze nie myślę:)) (O żadnej innej też nie, ale to szczegół!;)))

Do powstania 2Suwa przyczyniają się (z różną regularnością): Weronika Chwedorczyk 3r, Ewelina Dąbrowska 1m, Dominika Dłużniowska 2n, Miśka Gniazdowska 2n, Ilona Kaźmierczak 3n, Wioletta Kulesza 2n, Maciek Lendziński 2f, p. Justyna Łętowska, Łukasz Michalik 2o, Paulina Mieczkowska 2n, Magda Nadana 3p, Iza Ogórkowska 3o, Magda Ogrodnik 2n, Urszula Oleszkiewicz 2i, Justyna Orłowska 2n, Agnieszka Rybicka 3m, Tomek Rydzewski 3n, Patrycja Selerowska 2n, Klaudia Syczewska 2i, p. Andrzej Trochimowicz, Adrian Wądołowski 2o, Milena Wierciszewska 1m, Dominika Zielińska 2i i inni (dużo

Radziecki statek podpływa do afrykańskiego portu.

Marynarz rzuca linę cumowniczą na brzeg, krzycząc do Murzyna stojącego na nabrzeżu:

- Dierzi linu!

Murzyn nie rozumie. Rosjanin znów rzuca cumę krzycząc: - Dierzi linu!

Murzyn stoi bez ruchu. Rosjanin pyta:

- Gawari pa ruski?

Cisza.

- Parlez vous francais?

Cisza.

- Sprechen Sie Deutsch?

Cisza.

- Do you speak English?

- Yes, I do.

- No to dierzi linu!